

V CSK 257/17, Zagrożenia powodowane ruchem zakładu górniczego. - Wyrok Sądu Najwyższego

Opublikowano: OSNC 2019/1/10, LEX nr 2499974

Wyrok

Sądu Najwyższego

z dnia 20 lutego 2018 r.

V CSK 257/17

Zagrożenia powodowane ruchem zakładu górniczego.

TEZA aktualna

W razie wystąpienia deformacji powierzchni nieruchomości w związku z zasobami węgla przeznaczonymi przez zakład górniczy do eksploatacji, jej właściciel może podjąć uzasadnione technicznie i ekonomicznie czynności zabezpieczające budynek, który ma być wzniesiony na tej nieruchomości na podstawie pozwolenia na budowę, przed groźącą szkodą i domagać się od zakładu górniczego zwrotu kosztów tego zabezpieczenia (art. 145, 146, 148 i 150 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. - Prawo geologiczne i górnicze, tekst jedn.: Dz. U. z 2014 r. poz. 613 z późn. zm., w związku z art. 435 k.c.).

UZASADNIENIE

Skład orzekający

Przewodniczący: Sędzia SN Bogumiła Ustjanicz.

Sędziowie SN: Wojciech Katner (sprawozdawca), Grzegorz Misiurek.

Sentencja

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Floriana F. przeciwko "S.R.K." S.A. w B. o naprawienie szkody, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 20 lutego 2018 r. skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 października 2016 r. uchylił zaskarżony wyrok i oddalił apelację strony pozwanej, zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 7200 zł z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego oraz kwotę 3600 zł z tytułu kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie faktyczne

Wyrokiem z dnia 22 października 2015 r. Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanej "K.W." S.A. w K. kwotę 76 444,51 zł z ustawowymi odsetkami na rzecz powoda Floriana F. z tytułu zwrotu kosztów poniesionych na wykonanie koniecznych zabezpieczeń należącej do niego nieruchomości przed deformacją powierzchni terenu kategorii trzeciej, wynikającą z ruchu zakładu górniczego prowadzonego przez pozwaną, która może wystąpić w przyszłości. Podstawą prawną rozstrzygnięcia był art. 150 w związku z art. 144, 145 i 148 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. - Prawo geologiczne i górnicze (jedn. tekst: Dz.U. z 2014 r., poz. 613 ze zm. - dalej: "Pr.g.g.") w związku z art. 435 k.c.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód nabył w 2013 r. nieruchomość gruntową w R.Ś. z rozpoczętą budową domu jednorodzinnego, którą dokończył. Kierując się udzieloną przez

stronę pozwaną informacją, że w rejonie obejmującym nieruchomości powoda występują udokumentowane zasoby bilansowe węgla możliwe do zagospodarowania w okresie koncesyjnym, tj. po dniu 31 sierpnia 2020 r., których eksploatacja spowoduje wystąpienie deformacji powierzchni terenu, zdecydował o wykonaniu na etapie budowy domu jego zabezpieczenia przed ewentualnymi szkodami górniczymi. Dnia 5 lipca 2013 r. zwrócił się pisemnie do pozwanej z wnioskiem o zwrot kosztów zabezpieczenia obiektu budowlanego przed skutkami ruchu zakładu górniczego w wysokości wynikającej z wykonanego kosztorysu. Pozwana zaproponowała ugodowe załatwienie sprawy po przeprowadzeniu weryfikacji dokumentów złożonych przez powoda, po czym stwierdziła brak możliwości zawarcia ugody przed rozpoczęciem planowanej eksploatacji. W tej sytuacji powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 69 544,87 zł tytułem zwrotu kosztów zabezpieczenia przed skutkami ruchu zakładu górniczego.

Ustalono, że powód dysponował zatwierdzonym projektem budowlanym i właściwym pozwoleniem na budowę wraz z analizą fundamentów pod kątem istniejących warunków gruntowych i geologiczno-górniczych.

Decyzja nie zawierała klauzuli o konieczności ustanowienia inspektora nadzoru inwestorskiego, a przedmiot budowy został udokumentowany w dzienniku budowy wraz z czynnościami zabezpieczającymi przed możliwymi szkodami górniczymi. Ustalono również, że ze względu na informację pozwanej o możliwej deformacji powierzchni terenu dotyczącego dwóch działek sąsiednich wobec nieruchomości powoda, pozwana zawarta z właścicielami tych działek ugody dotyczące wypłacenia im określonych kwot związanych ze zmianą projektów budowanych domów mieszkalnych w zakresie zabezpieczenia przed wpływem eksploatacji górniczej.

Powołany przez Sąd pierwszej instancji biegły ustalił wykonanie na nieruchomości powoda wszystkich czynności związanych z wykonaniem fundamentów oraz zabezpieczeń przed skutkami ruchu zakładu górniczego pozwanej. Udokumentowane zostały także uzasadnione koszty poniesionych prac, a z ustaleń wynika, że wiarygodność przedstawionych dokumentów i opinii nie była kwestionowana.

Wyrok Sądu pierwszej instancji został zaskarżony apelacją strony pozwanej, a Sąd Apelacyjny podzielił zgłoszone zarzuty, zmieniając zaskarżony wyrok i wyrokiem z dnia 25 października 2016 r. oddalając powództwo. Uznał, że nie było podstaw do zasądzenia na rzecz powoda zwrotu nakładów związanych z zabezpieczeniem budynku przed szkodami górniczymi, które mogą wystąpić w przyszłości. Wynika to stąd, że obecnie eksploatacja Kopalni H.W. ani żadnego innego zakładu górniczego nie obejmuje swym zasięgiem nieruchomości, na której jest posadowiony budynek powoda i nie jest prowadzona żadna eksploatacja, która mogłaby oddziaływać na ten budynek. Skoro decyzja o pozwoleniu na budowę nie zawierała obowiązku ustanowienia nadzoru inwestorskiego, tzn. że - na podstawie art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r.

- Prawo budowlane (jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 290) oraz przepisów wykonawczych - nie było także obowiązku zabezpieczenia fundamentów przed szkodami górniczymi.

Sąd drugiej instancji zaznaczył, że dopiero wystąpienie przez pozwaną z wnioskiem o nową koncesję po 2021 r. i otrzymanie jej umożliwi przystąpienie do eksploatacji górniczej, dającej podstawę do zastosowania art. 144-152 Pr.g.g. Ponadto powszechnie znana trudna sytuacja w

górnictwie nie pozwala przewidzieć obecnie, czy pozwana będzie po 2020 r. prowadzić eksploatację w rejonie nieruchomości powoda. To dało podstawę do oddalenia powództwa jako przedwczesnego.

W skardze kasacyjnej powód zarzucił naruszenie art. 144 ust. 1 i 2 w związku z art. 150 Pr.g.g. przez błędną wykładnię. Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie apelacji.

Uzasadnienie prawne

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 150 Pr.g.g., przepisy działu VIII Prawa geologicznego i górniczego, dotyczące naprawienia szkód górniczych stosuje się odpowiednio do zapobiegania im. Powód oparł więc swoje żądanie wobec pozwanego zakładu górniczego, mające na celu zrefundowanie kosztów przedsięwzięć zapobiegającym ewentualnym przyszłym szkodom, na art. 144, 145 i 148 Pr.g.g. Według art. 144 ust. 1 i 3, właściciel nie może sprzeciwić się zagrożeniom spowodowanym ruchem zakładu górniczego, który jest prowadzony zgodnie z Prawem geologicznym i górnictwem, ale może żądać naprawienia wyrządzonej tym ruchem szkody, też na podstawie tego Prawa, jednak z uwzględnieniem zasad określonych w kodeksie cywilnym. Artykuł 145 przewiduje, że jeżeli Prawo geologiczne i górnictwo nie stanowi inaczej, do naprawienia szkód, o których stanowi art. 144, stosuje się przepisy kodeksu cywilnego, a według art. 148 Pr.g.g., jeżeli poszkodowany poniósł nakłady na naprawienie szkody, odszkodowanie ustala się z uwzględnieniem wartości uzasadnionych nakładów.

Wspomniane przepisy Prawa geologicznego i górniczego wraz z odpowiednimi przepisami kodeksu cywilnego stanowią podstawę materialno-prawną roszczenia powoda. Przybrało ono charakter roszczenia odszkodowawczego, jednak jego podstawą faktyczną stało się przedsięwzięcie przez powoda czynności zabezpieczających budowany dom przed przyszłymi szkodami, miało więc źródło w działaniach prewencyjnych. Poza podstawą prawną takich działań, którą jest art. 150 Pr.g.g., należy wymienić art. 439 k.c., będący ogólnym roszczeniem zapobiegawczym, mającym tradycje w dawnym sąsiedzkim *cautio damni infecti*, opartym na założeniu, że korzystniejsze jest zapobieżenie szkodzi niż doprowadzenie do niej. (...)

Nie można zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego, że roszczenie powoda zostało zgłoszone przedwcześnie, gdyż za szybko podjął i wykonał prace zabezpieczające budowany dom przed szkodami górniczymi; pozwany zakład górniczy nie ma jeszcze sporządzonego planu ruchu zatwierdzonego przez właściwy organ nadzoru górniczego, który dopiero wywołałby stan bezpośredniego zagrożenia szkodą. (...) Stawia to właściciele nieruchomości, zamierzających je zabudować i mających na to pozwolenie w sytuacji, w której albo nie powinni dokonywać wskazanych technicznie zabezpieczeń w ogóle, albo muszą odłożyć budowę do czasu, gdy będzie istniał plan ruchu zakładu górniczego i dopiero wtedy mogą wystąpić z roszczeniem prewencyjnym. Taki sposób widzenia jest nie do zaakceptowania, gdyż nie tylko narusza uprawnienia właścicielskie (art. 140 k.c.), ale także konstytucyjną zasadę równości wobec prawa. Nie można się zgodzić z tym, aby od jednostronnej decyzji przedsiębiorców i władz górniczych co do podjęcia eksploatacji górniczej w nieokreślonej przyszłości zależała możliwość realizowania przez właściciela nieruchomości gruntowej jego prawa do zabudowy.

Prawo dotyczące gospodarki nieruchomościami przewiduje ograniczenia dotyczące wykonywania uprawnień właściciela, jednak informację o tym właściciel powinien uzyskać zanim nabędzie nieruchomość.

Wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę bez wskazania obowiązku ustanowienia inspektora nadzoru inwestorskiego, co jest wymagane przepisami Prawa budowlanego i aktami wykonawczymi, jeżeli budowa dotyczy budynków i budowli wymagających uwzględnienia ruchów podłoża, w tym spowodowanych wpływem eksploatacji górniczej, nie oznacza, że podjęcie prac zabezpieczających jest albo niedozwolone, albo niepotrzebne. (...) Za nieracjonalne należy uznać wybudowanie i zasiedlenie domu powoda bez zabezpieczeń, a dopiero wraz z powzięciem informacji o planie ruchu zakładu górniczego lub rozpoczęciem eksploatacji wystąpienie z roszczeniami albo o wstrzymanie działań górniczych zanim nie zostaną wykonane zabezpieczenia na podstawie art. 150 Pr.g.g. i art. 439 k.c. (...) W razie zatem istnienia udokumentowanych zasobów węgla, które z dużym prawdopodobieństwem będą eksploatowane przez zakład górniczy, znajdujących się na terenie, na którym w razie tej eksploatacji dojdzie do wystąpienia deformacji powierzchni, właściciel nieruchomości dysponujący decyzją o pozwoleniu na budowę może na podstawie art. 150 Pr.g.g. podjąć uzasadnione, właściwe technicznie i racjonalne ekonomicznie czynności, zabezpieczające przyszły budynek przed groźącą szkodą, a następnie wystąpić do zakładu górniczego o zwrot kosztów tego zabezpieczenia (art. 144 ust. 1 zdanie drugie w związku z art. 145, 146, 148, 150 Pr.g.g. oraz w związku z art. 435 k.c.).

Roszczenie powoda dotyczy naprawienia szkody w postaci kosztów zabezpieczenia przed przyszłymi szkodami górniczymi, których wysokie prawdopodobieństwo zostało wykazane, a niebezpieczeństwo będące bezpośrednim zagrożeniem wyrządzenia szkód pozostaje w związku przyczynowym - w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. - z ruchem zakładu górniczego, będącego oddziałem pozwanej spółki (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2002 r., V CKN 965/00, nie publ.).

Skoro zatem roszczenie powoda było zasadne i zgłoszone we właściwym czasie oraz nie kwestionowano ani zakresu, ani wartości wykonanych prac (...), należało na podstawie art. 398 16 zdanie pierwsze k.p.c. orzec, jak w sentencji.